

EXPRES



ILUSTROWANY

Nr 160 (1430)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Ziemskie sprawy Watykanu

Olbrymie znaczenie akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim polega nie tylko na masowym charakterze tej akcji, lecz również na tym, że w jej toku narody zrywają maskę z podżegaczy wojennych i ich agentów.

Zdając sobie sprawę z olbrzymiej siły kampanii, która dała narodom możliwość wypowiedzenia się przeciwko wojnie, wrogowie pokoju usiłują oszernić i wypaczyć cele, do jakich zmierzają obrońcy pokoju i próbują przeszkodzić w zbieraniu podpisów pod Apielem, domagającym się zakazu broni atomowej.

Szczególną aktywność w tej dziedzinie wykazuje Watykan i jego agentury w różnych krajach. Jak wiadomo, wielu duchownych katolickich nie tylko podpisało Apela Sztokholmskiego, lecz wezwowało również wiernych do pójścia za ich przykładem. Udział milionów katolików w ruchu obrońców pokoju wywołuje zaniepokojenie Watykanu, który używa wszelkich stojących do jego dyspozycji środków, by zastraszyć tych katolików, którzy biorą udział w ruchu obrońców pokoju.

Pod presją Watykanu wyczołgał się z ruchu obrońców pokoju przywódca parlamentarnej grupy włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej Capi, a także przewodniczący komisji spraw zagranicznych włoskiej Izby Posłów Ambrozini.

W dniu 26 maja biskup katolicki Wersolu Gossl: wezwał katolików, by nie podpisywali Apelu Sztokholmskiego. Podobne wypadki miały miejsce również w Belgii.

Oburzenie narodu wywołała także odmowa ze strony górnej warstwy kleru katolickiego w Polsce, podpisanie Apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Niemalą rolę w tym uchyłaniu się górnej warstwy kleru katolickiego od podpisania Apelu Sztokholmskiego odegrał kardynał Sapiela.

Wrogie ustosunkowanie się Watykanu wobec akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim jest całkowicie zrozumiałe. Między wyższą hierarchią Kościoła katolickiego a monopolistami amerykańskimi istnieje nie tylko więź ideowa, lecz również ściśle więzy gospodarcze. Około 80 proc. wszystkich zysków Watykanu płynie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. W ciągu ostatnich lat Watykan dał światu liczne dowody całkowitego poparcia agresywnego kursu polityki amerykańskich kół rządzących.

Fakty świadczą o tym, że wrogowie pokoju są wciąż aktywni. Konieczne jest jeszcze ściślejsze zjednoczenie bojowników o pokój, konieczna jest wzmocniona czujność i jeszcze większa stanowczość w demaskowaniu kłosa podżegaczy wojennych i ich agentów.

Godna odpowiedź podżegaczom!

Imponujące wyniki akcji podpisów. — Żywiolowe manifestacje w całym kraju

W dniach 10 i 11 bm. w szeregu województw odbyły się uroczystości z okazji zakończenia zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim. Wiece połączone ze sprawozdaniami o imponujących wynikach akcji zamieniły się w żywiolowe manifestacje zbiorowej woli kontynuowania i pogłębiania ruchu obrońców pokoju oraz wzmocnienia Polski Ludowej jako ognia światowego obozu pokoju.

Uczestnicy wieców wyrażali gorące uczucia przyjaźni i przywiązania do czołowego obrońcy pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Przedstawiciele komitetów obrońców pokoju 23 powiatów i 4 miast wydzielonych woj. warszawskiego złożyli meldunki o zakończeniu akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim w dniu 11 bm. na akademii w Warszawie.

Osiągnięcia polityczne i organizacyjne akcji zbierania podpisów w woj. warszawskim podsumował Tadeusz Lipiec, członek wojewódzkiego KOP, sekretarz ORZZ.

Zaniesiliśmy do ludzi, do których niejednokrotnie nie docierała prasa, radio czy film — prawdę o tym, kto chce wojny, a kto pragnie pokoju, kto kieruje walką o pokój oraz w jaki sposób należy ją realizować — stwierdził mówca.

W toku akcji tysiące ludzi wykazały się dużymi zdolnościami organizacyjnymi i wyrobieniem społeczno-politycznym. Akcja zbierania podpisów ujawniła również tych, dla których obca jest praca dla dobra i szczęścia narodu.

Przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju poseł Nowacki wręczył 74 wyróżnionym aktywiście dyplomy uznania.

W Szczecinie na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju pod przewodnictwem Jerzego Andrzejewskiego, podsumowano wyniki akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim na terenie województwa.

Na Pomorzu, Szczecińskim Apela Sztokholmskiego podpisało do 10 bm. przeszło 738 tys. osób.

W kilkuset wiecach, odczytach i imprezach organizowanych z okazji zbierania podpisów, uczestniczyło około 400 tys. mieszkańców wsi i miast.

W imprezach artystycznych o tematyce pokojowej udział wzięło około 150 tys. osób. Rozprowadzono wielkie ilości broszur i ulotek.

W woj. wrocławskim zebrano ogółem 1.424 tysiące podpisów pod Apielem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. W akcji brało czynny udział ponad 75 tysięcy osób. W samym Wrocławiu złożyło podpisy 206 tys. osób.

Dzień 11 bm., w którym dokonano we Wrocławiu podsumowania wspaniałych wyników akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim stał się imponującą manifestacją społeczeństwa na rzecz pokoju.

W Hali Ludowej w obecności około 30.000 osób, odbył się wielki manifestacyjny wiec, w którym wziął udział wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Tadeusz Cwik.

Zebrani uchwalili jednogłośnie treść depezy do Prezydenta RP i do Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Paryżu. 80 najbardziej aktywnych bojowników o pokój zostało odznaczonych dyplomami.

Wiec sprawozdawczy w Katowicach zgromadził tysięczne rzesze społeczeństwa śląskiego.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Dziś, 12 czerwca po południu nastąpi otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR, wybranej 12 marca br.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej. Wśród przybyłych znajdują się wybitni nowatorzy produkcji, rolnictwa, zastrzeżeni nauczyciele, lekarze, działacze nauki, sztuki i kultury, kierownicy organizacji partyjnych i państwowych. Deputowani opowiadają na łamach dzienników o nowych sukcesach, osiągniętych przez radzieckie masy pracujące, w ramach współzawodnictwa dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Izwiestia“ w artykule wstępnym, poświęconym otwarciu sesji, piszą: „Rada Najwyższa ZSRR rozpoczyna pracę w warunkach wielkiego entuzjazmu patriotycznego oraz wspaniałych osiągnięć na froncie pracy narodu radzieckiego, ściśle zespolonego wokół partii

ukończył akcję zbierania podpisów był powiat gliwicki.

W pracy lokalnych komitetów uczestniczyło blisko 45.000 agitatorów. 117 księży wzięło udział w pracach „trójek“. 88 księży z terenu woj. śląskiego odmówiło podpisu pod Apielem Sztokholmskim.

Zorganizowany po wiecu wielki festyn pokojowy zgromadził tłumy mieszkańców Śląska. Liczne zespoły świetlicowe, kapela ludowe, występy artystów Opery Śląskiej, Filharmonii Robotniczej oraz ciekawe imprezy sportowe wypełniły program.

Do wzmocnienia walki o pokój

wzywa naród bułgarski odezwa KP. — Zakończenie konferencji Partii

W dniu 10 czerwca zakończyły się obrady konferencji Komunistycznej Partii Bułgarii. Reasumując obrady, Wykło Czerwinkow podkreślił, że w czasie dyskusji wysunięto szereg cennych propozycji, które będą uwzględnione przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii.

Konferencja uchwaliła rezolucję, aprobującą referat Czerwinkowa na temat pracy organizacyjnej i politycznej partii i wzywającą wszystkie organizacje partyjne do kierowania

siej w swej pracy wskazówkami zawartymi w referacie.

Następnie konferencja zatwierdziła przedstawiony przez sekretarza KC partii Cankowa tekst odezwy do narodu bułgarskiego, wzywającej do wzmocnienia walki o pokój. Wśród nie milknących długo oklasków i owacji, konferencja uchwaliła przedstawiony przez sekretarza KC Partii Żinkowa tekst depezy z pozdrowieniami do Generalissimusa Stalina.

„Tydzień Zdrowia“ mobilizuje

do dalszych sukcesów na polu podniesienia zdrowotności mas pracujących

W dniu 11 bm. w sali Kameralnej Domu Wojska Polskiego w Stolicy odbyło się uroczyste otwarcie 2-go Tygodnia Zdrowia.

Za stołem prezydyjальnym, nad którym transparent głoślił hasło: „Zdrowie ludu jest dziełem i troską samego ludu“, zajęli miejsca m. in. wiejskie przodownice zdrowia oraz aktyw czerwonokrzyski.

Na uroczystości przybyli m. in. minister zdrowia dr T. Michejda oraz wiceministrowie dr Sztachelski i dr Kożuszniak, min. min. Dietrich i Podestworny, członek KC PZPR St. Ma tuszewski oraz sekretarz CRZZ ob. Piwowarska. Obecni byli liczni przodownicy pracy, delegaci stołecznych fabryk i aktywiści PCK.

Omawiając zadania 2-go Tygodnia Zdrowia przez PCK dr B. Kostkiewicz podkreślił, że „Tydzień“ ma przyczynić się do dalszego pod

niesienia zdrowotności oraz do wzmocnienia opieki nad rodziną robotniczą i chłopską. Ważnym zadaniem „Tygodnia“ jest również podniesienie oświaty sanitarnej wśród najszerszych mas społeczeństwa i pozyskanie nowych tysięcy aktywistów dla PCK. „Wzorując się na przykładzie ZSRR — oświadczył mówca — budujemy w Polsce socjalistyczną służbę zdrowia i likwidujemy haniebną spuściznę burżuazyjną“.

Jak wskazała następnie ob. Piwowarska, sekretarz CRZZ, Rząd i Związki Zawodowe otaczają szczególną troską — zdrowie matki i dziecka. W Polsce Ludowej PCK stał się masową organizacją społeczną o wyraźnym obliczu politycznym. Organizacja ta cieszy się pełnym poparciem i zaufaniem całego społeczeństwa.

Dowód czci i miłości dla Stalina

Jedna z głównych ulic w Iwry pod Paryżem nazwana imieniem wodza międzynarodowego proletariatu

Z Paryża donoszą, że w Iwry odbyło się w niedzielę uroczyste przemianowanie jednej z głównych ulic na Aleje im. Józefa Stalina.

Burmistrz Marrane wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wdzięczność komunistów francuskich i wszystkich uczciwych Francuzów dla wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina. Francuski ruch robotniczy — powiedział Marrane — w swej walce o niezależność Francji i o sprawiedliwość społeczną

kierował się zawsze wskazaniami i czerpał natchnienie z nauki największego człowieka naszej epoki, przywódcy międzynarodowego proletariatu towarzysza Stalina.

Następnie zabrał głos ambasador Pawłow, który w imieniu narodów Związku Radzieckiego podziękował mieszkańcom Iwry za dowody czci i miłości dla Józefa Stalina. Wszyscy wiedzą — oświadczył amb. Pawłow — że z imieniem Stalina związane są nadzieje ludzi pracy na całym świecie. Wszyscy wiedzą, że dzięki Stalinowi w ostatniej wojnie cywilizacja zwyciężyła barbarzyństwo faszystowskie.

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała hymn Związku Radzieckiego, Marsyałankę oraz Międzynarodówkę.

2 Tydzień Zdrowia powinien zmobilizować całe społeczeństwo do jeszcze aktywniejszej walki o zdrowie robotników i chłopów — naj bardziej ofiarnych budowniczych socjalizmu.

Wiceprezes Zarządu Głównego PCK dr Domańska przedstawiła osiągnięcia służby zdrowia w Polsce Ludowej. Dzięki masowemu szczeniom ochronnym o 40 proc. spadł poziom zachorowań na choroby zakaźne. O jedną trzecią w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyła się liczba zgonów na gruźlicę. Liczba ośrodków zdrowia doszła do 1220, z czego 792 działały na wsi. Przed wojną liczba ośrodków wiejskich wynosiła 70. Już obecnie w całym kraju istnieje 994 przychodnie dla kobiet ciężarnych. Około 2 tysięcy położnych gminnych udziela fachowej pomocy kobietom wiejskim.

O 34 proc. wzrosła liczba łóżek szpitalnych, a dzięki pomocy Państwa Ludowego rano i średniorolna ludność wiejska korzysta z bezpłatnego lub ulgowego leczenia szpitalnego. Ogromną pomocą w działalności Polskiej Służby Zdrowia są doświadczenia produkcyjnej w świecie medycyny radzieckiej.

„W dniu uroczystego otwarcia 2 Tygodnia Zdrowia — oświadczyła dr Domańska — w imieniu PCK składam przyrzeczenie, że wykorzystamy wszystkie siły, by przez zapewnienie zdrowia człowiekowi pracy zwiększyć jego wydajność pracy, a tym samym zwiększyć potencjał gospodarczy kraju, jego obronność i przyczynić się do wzmocnienia obozu pokoju“.

Przodownica zdrowia ze spółdzielni produkcyjnej we wsi Mizerka k. Sochaczewa, ob. Feldmanówna i aktywista PCK z kopalni „Wyzwolenie“ górnik ob. Lasik wezwali wszystkich robotników i chłopów, by brali jak najszerszy udział w tworzeniu nowych kół PCK i podnoszeniu oświaty sanitarnej.

Po akademii odbyła się bogata część artystyczna.

UWAGA CZYTELNICY!!

UWAGA CZYTELNICY!!

Powieść współczesna pełna sentymentu i spieß dramatycznych

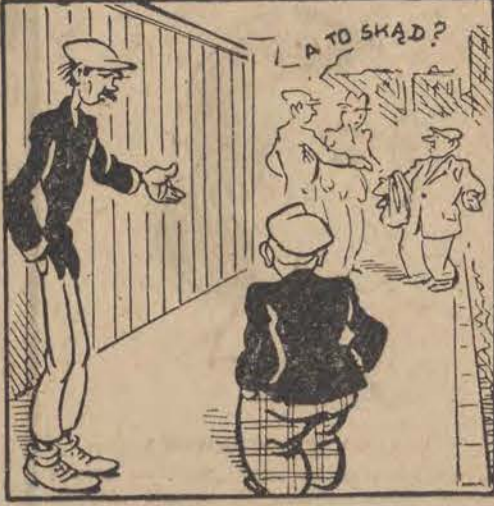
to

»SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH«

ANDRZEJA ŻAŃSKIEGO

Druk tej powieści rozpoczynamy już za kilka dni

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK — Co to? Wszyscy uciekają! Wiewmy i my!...
WICEK: — Nie ma podstawy.
WACEK: — O patrz! Jakiś gość rzucił marynarkę! Wezmę ją!...

WACEK: — To moja marynarka! Czego pan się tu pcha?
SOBEK: — O przepraszam! To pan się tu pęta! Ja ją pierwszy ujrzałem, więc ją biorę!

WACEK: — Sobek mi zabrał!
WICEK: — Nie masz czego żalować! Przecież nie była twoja...
SOBEK: — Udało mi się! Zaskoczyłem go inicjatywa!

KONTROLERZY KS: — A to skąd?
SOBEK: — Znalazłem...
KONTROLERZY KS: — Czyżby?...
WICEK: — Widzisz, że chciwość na dobre nie wychodzi!

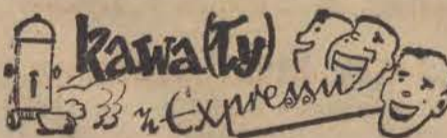
Dlaczego?

Lokale są — barów mlecznych nie ma

Wielkim powodzeniem cieszą się w Łodzi bary mleczne. Mamy ich tylko dwa, toteż w każdym z nich przed kasami sprzedają kwiłki na mleko i kanapki stoją zawsze długie kolejki. Dziwnym się widać wydaje, że OSM nie uruchamia dalszych placówek tego rodzaju. Dziwnym tym bardziej, że jeszcze w styczniu i lutym Okregowa Spółdzielnia Mleczarska otrzymała na ten cel lokale, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 165, Armii Ludowej 42 i lokal, o którym już pisaliśmy — Nowotki 11. Sklepy te jednak stoją już od czterech miesięcy puste i nic nie wskazuje na to, aby miało zamiar rozpocząć tam jakieś roboty. Dlaczego? (m)

Na wycieczki do Warszawy pojedą wyróżniający się w nauce byli analfabeci

W ramach akcji premiowania absolwentów kursów początkowego nauczania za najlepsze wyniki w nauce — PBP „Orbis” urządza grupowe wycieczki byłych analfabetów do Warszawy. Uczestnicy tych wycieczek zwiędzą szczegółowo zabytki stolicy, zapoznają się z osiągnięciami na polu odbudowy, zwiędzą dokładnie jeden ze stołecznych zakładów pracy i obejrzą przedstawienie w teatrze. Będzie to więc jak gdyby pogłówna lekcja Polskiej Współczesnej. (—)



Na ulicy stoi baczysty jegomość i zbiera datki.
— Czy nie wstyd panu prosić o jałmużnę?
— pyta go jeden z przechodniów.
— Jak proszę, to mi czynią zarzut, jak nie proszę i biorę, to mnie wsadzają do więzienia, więc z czego, o licha, mam żyć?!

Lekcja gramatyki.
— Proszę koniugować... — powiada nauczyciel do dzieci. — Ja nie krzyczę, ty nie krzyczysz, on nie krzyczy, my nie krzyżymy, wy nie krzyżycie, oni nie krzyżczą... Bolek, powtórz...
Bolek wstaje i odpowiada:
— Nikt nie krzyczy... i siada z powrotem.

Naczelnik X jest nie tylko szefem swych pracowników, ale również ich opiekunem. Chętnie udziela rad i wskazówek swym młodszym kolegom. Wczoraj na przykład powiada do jednego z referentów:
— Nie powinien pan wszystkiego wydawać, co pan zarabia...
— Ja też tak robię... Zarabiam miesięcznie 25 tysięcy, a wydaję tylko piętnaście...
— Stuszenie. A resztę zanosz pan do PKO?
— Do PKO?... Nie... resztę daję żonie na utrzymanie...

Dwaj znajomi pokłócili się ze sobą. Jeden trzasnął ręką w stół i zawołał:
— Panu brak tylko rogów, a byłby pan skończonym osłem!
Drugi uśmiechnął się z politowaniem i rzekł:
— Pan z zoologią jest na bakier... Osioł nie ma wcale rogów...
— Nie?... W takim razie niczego już panu nie brak!

Aby zapewnić dzieciom należytą opiekę musimy mieć więcej przedszkoli

Zakłady przemysłowe winny energiczniej niż dotychczas zająć się budową nowych placówek wychowawczych

O wiele łatwiej jest pracować matce, gdy dziecko w czasie jej zajęć zawodowych znajduje troskliwą opiekę w przed szkolu. Nie zaprzatnięta myślą o swej pociesze, może całą uwagę skupić na warsztacie pracy, przez co produkuje i więcej i lepiej. A że ostatnio przedszkola nasze czynne są nie przez pięć, jak dawniej, lecz przez dziewięć godzin dziennie — matki starają się tym usilniej o umieszczenie w nich swych maleństw.

Cóż, kiedy nie zawsze się to udaje. Łódź cierpi bowiem na poważny brak tych ośrodków. Sieć ich rozwija się zbyt powoli, by można było myśleć, narazie przynajmniej, o zaspokojeniu istniejących potrzeb.

Miasto nasze liczy np. w tej chwili dokładnie 38.648 „obywateli” w wieku

przedszkolnym, tj. od 3 do 6 lat. Niestety, w 106 przedszkolach na terenie Łodzi możemy zapewnić miejsce tylko dla 9.709 dzieci, a więc dla 22 procent. Aby wszystkie dzieci mogły być umieszczone w przedszkolu, musielibyśmy posiadać około 230 tych ośrodków z tym, że byłoby to przedszkola czterooddziałowe, tzn. dzieci każdego rocznika uczyłyby się i bawiły oddzielnie.

Wprawdzie czynione są starania, aby sieć przedszkoli rozszerzała się każdego roku, niemniej tempo, w jakim ta sprawa posuwa się naprzód — jest stanowczo zbyt powolne. Od nowego roku szkolnego np. przybędzie Łodzi 10 dalszych przedszkoli, dzięki czemu ilość miejsc powiększy się o około 1.400. We wrześniu można więc będzie umieścić w przedszkolach około 10 tysięcy

dzieci. Ale i to jest jeszcze za mało, gdyż potrzeby na rok przyszły wyrażają się liczbą około 15 tysięcy miejsc.

Sytuacja jest więc bardzo poważna, tym bardziej że w nowym roku szkolnym kierować się będzie do przedszkoli dzieci rocznika 1946 i 1947, a więc z lat, które po wojnie wykazywały największą u nas liczbę urodzeń.

W jaki sposób można tę sytuację poprawić? Wyjście jest tylko jedno — budować, budować i jeszcze raz budować...

Apel ten powinien przede wszystkim podchwycić nasz przemysł, który zatrudnia największą ilość kobiet-matek. Jak do tej pory nie może się on niestety poszczycić dobrymi wynikami na tym polu. Ze 106 łódzkich przedszkoli przemysł posiada tylko 37 tego rodzaju placówek. Na poważną ilość zakładów fabrycznych, jakie w Łodzi mamy, jest to ilość bardzo znikoma.

Niezrozumiałym jest tutaj fakt, iż nie które olbrzymie instytucje do tej pory jeszcze nie posiadają własnych przedszkoli. Zatrudnione w nich kobiety oddają dzieci do przedszkoli miejskich, albo też zostawiają je w domu pod opieką krewnych, jeśli oczywiście jest to możliwe.

Instytucji takich jest w Łodzi sporo. Takie np. koleje już drugi rok „planują” budowę przedszkola i, jak dotychczas, nic z tego nie wychodzi. To samo dotyczy MKK — i one nie wybudowały jeszcze ani jednego przedszkola. Rozwijający się coraz bardziej Miejski Handel Detaliczny również nie pomyślał do tej pory o budowie przedszkola dla dzieci swych pracowników, tak samo zresztą jak Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, czy Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych, zatrudniające poważną ilość kobiet, obarczonych dziećmi.

Przemysł nasz i Związki Zawodowe muszą się więc energiczniej zabrać do tej sprawy. Przecież każda złotówka, wydana na ten cel, służyć będzie wyłącznie dobru ludności pracującej Łodzi. (kl)

Miejsca są — brak kandydatów Łodzianie nie lubią wędrówek

Skierowania na wczasy turystyczne muszą być wykorzystane

Sliczna pogoda sprawiła, że domy wczasowe przeżywają obecnie swój najgorętszy okres. Napływ wczasowiczów jest tak wielki, że ci, którym kończy się już turnus, muszą nawet dzień wcześniej zwalniać pokoje.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa z wczasami turystycznymi. ORZZ w Łodzi miało np. do dyspozycji na czerwiec 45 miejsc na wczasy wędrowne w Kotlinie Jeleniogórskiej (szlakiem: Szklarska Poręba — Karpacz — Przesieka).

Cóż z tego jednak, kiedy z tej ilości wykorzystano zaledwie... 5 miejsc. Na dalsze 40 nie ma dotąd kandydatów.

Wszyscy „uparli” się na wczasy stałe w jednej miejscowości. Nic też dziwnego, że czasem może w jakimś wczasowisku zabraknąć dla kogoś miejsca.

Wydaje się, że sprawą wczasów turystycznych winny się bardziej zainteresować przyfabryczne koła sportowe, grupujące przeważnie młodzież, dla której tego rodzaju wypoczynek byłby wprost idealny. Ich propagowaniem powinny też bardziej niż dotychczas zająć się nasze koła związkowe i rady zakładowe. Nie można przecież dopuścić do tego, aby przeznaczone dla świata pracy miejsca były niewykorzystywane. (bk)

Rozmowy przez... radio Głośnik w każdym domu

Radiofonizacja spółdzielni produkcyjnych przyczyni się do dalszego usprawnienia ich pracy

Mamy na terenie województwa łódzkiego wiele spółdzielni produkcyjnych, które chociaż są zelektryfikowane, nie posiadają żadnych urządzeń radiowych. A przecież przyjemnie jest wieczorem, po całodziennej pracy, posiedzieć w domu przy głośniku i posłuchać muzyki czy pogadarek.

Toteż Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który opracował już plany swej działalności na najbliższą przyszłość, postanowił w pierwszym rzędzie radiofonizować właśnie spółdzielnie produkcyjne. Jeżeli idzie o nasze województwo, oddział łódzki SKRK wystąpi tu z bardzo ciekawą innowacją.

Przy radiofonizacji spółdzielni produkcyjnych zastosuje się inne niż dotychczas metody. Zamiast więc przyłączyć wszystkie głośniki do jednego radiowzła, połączy się je z aparatem nadawczym, znajdującym się w domu przewodniczącego spółdzielni. Aparat ten będzie równocześnie wyposażony w mikrofon, tak, że przewodniczącemu umożliwi to bezpośrednie porozumiewanie się z członkami spółdzielni.

System ten znakomicie usprawni pracę. Dla wydania polecenia nie będzie bowiem potrzeba biegać od jednego domu do drugiego. Wystarczy powiedzieć kilka słów do mikrofonu.

Poza tym głośniki nadawcze będą cały dzień normalny program radiowy. (m)

O szkołach zawodowych

informuje wydana przez CUSZ broszura

W związku z rozpoczynającymi się wkrótce zapisami do szkół zawodowych CUSZ wydał informator szkolnictwa zawodowego na 1950 r.

Informator zawiera warunki przyjęcia do szkół zawodowych wszystkich stopni oraz spis wszystkich szkół zawodowych w kraju, uszeregowany według województw i branż.

W celu ułatwienia właściwego kierowania młodzieży do szkół zawodowych, informator rozesłało do Inspektoratów Szkolnych.

